

Damian Stachowicz - Opera omnia (2003)



1. *Missa Requiem - Introitus. Requiem aeternam* 2. *Missa Requiem - Graduale. Requiem aeternam* 3. *Missa Requiem - Tractus. Absolve Domine* 4. *Missa Requiem - Sequentia. Dies irae* 5. *Missa Requiem - Offertorium. Domine Jesu Christe* 6. *Missa Requiem - Sonata* 7. *Missa Requiem - Sanctus* 8. *Missa Requiem - Agnus Dei* 9. *Missa Requiem - Communio. Lux aeterna* 10. *Ave Virgo mundi spes* 11. *Veni Consolator* 12. *Litaniae de Beata Maria Virgine* 13. *Beata nobis gaudia* 14. *Psalmi ad vespervas Invitatorium* 15. *Psalmi ad vespervas Dixit dominus* 16. *Psalmi ad vespervas Confitebor tibi Domine* 17. *Psalmi ad vespervas Beatus vir* 18. *Psalmi ad vespervas Laudate pueri* 19. *Psalmi ad vespervas Laetatus sum* 20. *Psalmi ad vespervas Lauda Jerusalem* 21. *Psalmi ad vespervas Magnificat* Soloists of the Warsaw Chamber Opera Musicae Antiquae Collegium Varsoviense Lilianna Stawarz - conductor

o. [father] Damian Stachowicz, Polish composer, at the age of 17 entered the monastic order. Apart from composing he studied philosophy and theology. Stachowicz works that have survived include the genres of church music for both liturgical and non-liturgical texts.
---makdelart.blogspot.com

Zespół Warszawskiej Opery Kameralnej od lat dba w szczególny sposób o muzyczną spuściznę kultury staropolskiej, o czym wymownie świadczą m.in. płyty zawierające utwory z tego okresu. Bodaj najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem w tym względzie był, wydany przed kilku laty pod szyldem Fundacji Pro Musica Camerata, komplet dzieł wszystkich Marcina Mielczewskiego; w roku 2003 ukazała się kolejna płyta typu opera omnia, także z muzyką XVII-wiecznego mistrza - ojca Damiana Stachowicza.

Przez wiele lat twórca ten znany był z jednej właściwie kompozycji: Veni consolator - wirtuozowskiego concerto na sopran solo, clarino i basso continuo. Dziś w katalogu dzieł tego uzdolnionego kompozytora i pedagoga, wicerektora kolegium pijarskiego w Łowiczu odnaleźć można już kilkanaście utworów, w tym rozbudowaną Mszę za zmarłych i Litanię do Najświętszej Maryi Panny.

Jego styl kształtował się pod wpływem kultury włoskiego baroku i, jak u większości polskich twórców tej epoki, znajdował silne oparcie zarówno w tradycji seconda, jak i prima prattica. Zachowane utwory - biorąc pod uwagę poziom warsztatu i wymagania wykonawcze - każą z dużym uznaniem myśleć o ówczesnych zespołach kolegiów pijarskich, które były odbiorcami i pierwszymi interpretatorami tej muzyki.

W omawianym nagraniu dzieła Stachowicza ukazane zostały w sposób zwarty i przejrzysty, z precyzyjnie ukształtowaną formą i zróżnicowaną ekspresją. Kompozycje te nie wymagają specjalnego wgłębiania się w szczegóły, ich istota tkwi w kształtnej, jędrnej melodii, energicznym rytmie, zmienności nastrojów, co też znalazło zrozumienie u wykonawców, szczególnie w kompozycjach rozbudowanych (Missa Requiem, Litania de BMV).

Gra zespołu kierowanego przez Liliannę Stawarz przydaje tym utworom blasku. W brzmieniu zespołu instrumentalnego na pierwszy plan wybija się partia trąbek (Igor Cecocho, Sławomir Cichor), często eksponowana przez autora nad resztą głosów. Solidny warsztat słyhać w grze skrzypiec i grupy continuo, będącej punktem oparcia w budowaniu interpretacji.

W partiach wokalnych wystąpił kwintet śpiewaków: Martę Boberską i Dorotę Całek (soprany), Piotr Olech (alt), Maciej Goeman (tenor) i Mirosław Borczyński (bas) - w opisie z niezrozumiałych powodów wszyscy panowie figurują jako alt. Z reguły prezentują się w ansamblach lub krótkich odcinkach solowych, dając świadectwo dużego zgrania i wrażliwości na spójność barwy. Dobrym przykładem może być Ave Virgo mundi spes, z pięknym duetem sopranu i altu, kontrapunktowanym subtelnie przez skrzypce. Rozbudowaną partię solową w Veni consolator z polotem śpiewa Marta Boberska, która w trudnych figuracjach nie ustrzegła się - niestety - kilku nieczystości intonacyjnych, podobnie jak dialogujący z nią na trąbce Igor Cecocho. Najmniej korzystne wrażenie pozostawiają odtwarzane nużąco równo i statycznie odcinki chorałowe, którym we fragmentach zespołowych brak spójności brzmienia, szkoda więc że do grupy nieszpornych psalmów chorałowych włączono Invitatorium i Magnificat.

Chwilami można odnieść wrażenie, że nagrania dokonano podczas koncertu (choć nie ma o

tym wzmianki). Dość często bowiem pojawiają się niedokładności w partiach wokalnych i instrumentalnych, np. na początku sekwencji w Missa Requiem słychać wyraźnie, że sopran "wrywa się" z wejściem w swą kwestię kilka wartości za wcześnie. Nawet jeśli jest to rejestracja koncertu, uważam, że należało doszlifować lub podretuszować efekt końcowy, gdyż suma tych drobnych niedoskonałości psuje wizerunek całego przedsięwzięcia. ---Witold Paprocki, kultura.onet.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [solidfiles](#) [global-files](#)

[back](#)